

Boże – Sobel

Co jeśli?

Boże, co jeśli?

A co jeśli to nie prawda? O nie

Co jeśli to jeszcze nie czas na odpowiedź?

Odwiedź mnie, gdy leżę sam na dole

Odwiedź i w oczy mi zerknij, upewnij się

Gdy wykrzyczę to na cały głos

Że usłyszysz wtedy moje słowa

Że jak uścisknę twoją pomocną dłoń

Czy pomożesz nam zacząć od nowa?

Chodź, chodź ze mną, z Tobą chcę biec, biec

Przez nie tylko złe dni,

Niech to nie tylko pięknie brzmi

A co jeśli to jest prawda? O tak

Co jeśli reszta całej prawdzie nie sprostą

Odwiedź mnie, Ty resztę dla mnie weź odstaw

Odwiedź i w oczy mi zerknij, upewnij się

Gdy wykrzyczę to na cały głos

Czy usłyszysz wtedy moje słowa

Że jak uścisknę twoją pomocną dłoń

Czy pomożesz nam zacząć od nowa?

Chodź, chodź ze mną, z Tobą chcę biec, biec

Przez nie tylko złe dni,

Niech to nie tylko pięknie brzmi

Byli tacy jak oni, byli tacy jak ja

Oddałbym wszystko, by tylko byli tacy jak Ty

Wiesz, Byli tacy jak oni, byli tacy jak ja

Oddałbym wszystko, by tylko byli tacy jak Ty

Gdy wykrzyczę to na cały głos

Czy usłyszysz wtedy moje słowa

Że jak uścisknę twoją pomocną dłoń

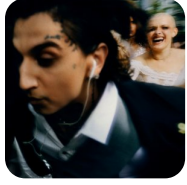
Czy pomożesz nam zacząć od nowa?

Chodź, chodź ze mną, z Tobą chcę biec, biec

Przez nie tylko złe dni,

niech to nie tylko pięknie brzmi

Co jeśli? Boże, co jeśli?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych